Rok 5. Nr. 146

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr „Dziennik Pomorski". Skrzyt poczt. 33

Chojnice, piątek 26 czerwca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Reforma rolna w Sejmie.

Dwie ważne sprawy były rozpatrywane na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu i to dodatek czyli tak zwana nowela do ustawy o podatku przemysłowym i sprawa reformy rolnej. Przy obradach nad ustawą o podatku przemysłowym przyjęto paragraf, który pozwala ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w razie potrzeby gospodarczej obniżyć podatek od handlu hurtowego najniżej do 1 procentu, dalej przyjęto poprawkę posła Rzepeckiego aby opłaty za świadectwa przemysłowe dla podróżujących pośredników w przemyśle odbniżyć z 200 na 100 zł. Przyjęto wreszcie poprawkę posła Wartalskiego, by rządowi przysługiwało prawo określać, co należy do drobnych przedsiębiorstw, od których można pobierać podatek obrotowy.

Cała ta ustawa została przyjętą w trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do ustawy o parcelacji i osadnictwie, znanej pod nazwą reformy rolnej. Ustawa ta jest bardzo ważną. Ma ona dla naszego rolnictwa a tem samem dla gospodarczego życia naszego wprost przełomowe znaczenie. Polska jest bowiem krajem przeważnie rolniczym i na dalszy termin takim pozostanie. Od rolnictwa zależy zatem w pierszym rzędzie nasz dobrobyt, uporządkowanie skarbu państwowego i zaufanie zagranicy do naszej gospodarki. Od rolnictwa zależy dalej uporządkowanie naszego bilansu handlowego, a tem samem zrównoważenie i umocnienie budżetu, a równocześnie zależą od tego dalsze kredyty zagraniczne. Jeżeli jednak nasze rolnictwo ma się prawidłowo rozwijać, natenczas nie należy niczego przedsiębrać, co mogłoby rozwój jego krępować, albo nawet zniweczyć.

I dla tego nie można absolutnie pomyśleć o tem, ażeby uchwaloną została taka reforma rolna, jak ją przedłożono naszemu Sejmowi. **Nie można żadną miarą zgodzić się na paragraf, który przepisuje, że rocznie musi być rozparcelowanych 200 tys. hektarów ziemi, a gdyby ich nie starczyło, ma się rząd postarać o nie w drodze przymusowego wykupu ziemi, czyli wywłaszczenia.**

Na wywłaszczanie własności zgodzić się żadną miarą nie można z przyczyn zasadniczych. Nie wolno odbierać cudzej własności. bo to się nie zgadza z przykazaniem chrześcijańskiem: „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło". Nie zgadza się dalej z przepisami konstytucji naszej republikańskiej, która gwarantuje nienaruszalność własności, która gwarantuje równość i wolność każdego obywatela w obec prawa. Gdzieby się zatem podziała owa równość i wolność. gdyby jeden obywatel wydzierał drugiemu jego własność. Przecież Polska nie może pozwolić zatem na to, ażeby jedni obywatele byli wyjęci z pod prawa na korzyść drugich, ażeby jedna część społeczeństwa była niepowołanym sędzią nad drugą częścią społeczeństwa. Gdzieby się wówczas podziała odwieczna sprawiedliwość? Dalej: Kto uprawiał by ze zamiłowaniem ziemię, skoro każdej chwili musiałby oczekiwać wyroku: sprzedaj ziemię, bo nam jest potrzebna na parcelację. Kto uprawiał by ze zamiłowaniem tę ziemię, skoro by ją musiał sprzedać przymusowo za jakieś niewyraźne papierki, które się rentą nazywają? Wreszcie? Jakby wyglądała gospodarka rolna państwa polskiego? Teraz mamy przesilenie przemysłowo handlowe, wówczas mielibyśmy najstraszniejsze przesilenie, bo przesilenie rolnicze. Produkcja musiałaby gwałtownie spadać. Jaka byłaby zatem korzyść dla kraju, gdyby z jednej strony natworzono gorączkowo mniejszych gospodarstw, a z drugiej strony podcięto normalną produkcję, gdyby podcięto wywóz, a tem samem uporządkowanie skarbu państwowego?

Co się działo w Sejmie? Oto „Wyzwolenie" urządziło straszną wrzawę, przypominającą dawne burdy sejmowe „Wyzwolenie" nie chce dopuścić do obrad nad reformą rolną, bo ona wydaje mu się za łagodną. Wyzwoleńcy chcą wywłaszczenia, ale bez odszkodowania Przedstawiciel „Wyzwolenia" poseł Polakiewicz zaraz przy rozpoczęciu obrad oświadczył w imieniu klubu „Wyzwolenia", że jego klub domaga się innego sprawozdawcy, ponieważ poseł Makulski z „Piasta" nie zasługuje na zaufanie z powodu swej działalności wiceprezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. Gdy wniosek został odrzucony, zaczęło się bicie w pulpity. Nastąpiło przerwanie posiedzenia. Przy wznowieniu obrad oświadczył wicemarszałek poseł Moraczewski, że sąd marszałkowski postanowił zarzuty przeciw posłowi Makulskiemu rozpatrzeć w ciągu tygodnia, na co się „Wyzwoleńcy" nie zgodzili i salę opuścili.

Poseł Makulski mógł teraz spokojnie wygłosić sprawozdanie o zamiarach nowej reformy rolnej. Nic nowego nie powiedział nad to, co wiemy. Opowiedział jedynie dzieje reformy rolnej, która po raz pierwszy w roku 1919 przeszła jednym głosem większości, ale dotąd pozostała na papierze, bo się w praktyce przeprowadzić nie dała i dla tego musiała zostać ulepszoną. To ulepszenie polega właśnie na tem, że corocznie ma być rozparcelowanych przymusowo 200 tys. hektarów ziemi i trwać tak długo, dopóki większa własność nie będzie liczyła ponad 180 hektarów. Reforma rolna zamierza przedewszystkiem dopomódz słabszym głównie służbie folwarcznej Obrady odroczono.

Ziemiaństwo w obronie prywatnej parcelacji.

Rada Naczelna organizacyj ziemiańskich ogłosiła odezwę, w której powiada, że ziemiaństwo rozumie głód ziemi. Niema też nic przeciw temu, ażeby ofiarować część gruntów na parcelację, ale jest stanowczo przeciwną przymusowemu wykupowi to jest wywłaszczaniu i to dla tego, że wywłaszczenie sprzeciwia się konstytucji, bo robi gorszych i lepszych obywateli, a następnie nie liczy się z równowagą sił skarbowych i gospodarczych. Przymusowy wykup podkopuje bowiem zaufanie do państwa, narusza tem samem zaufanie do budżetu i pieniądza. Papierki w postaci renty, jaką gospodarze mieliby otrzymać, krzywdziłyby właścicieli, bo nie dałyby im pełnej wartości kupionego gruntu, a w dodatku podkopałyby podstawy ku uzdrowieniu waluty.

Takie postępowanie musiałoby zmniejszyć produkcję rolną, zubożyć wieś przez odebranie zarobków miljonom bezrobotnych i małorolnych, którzy w gospodarstwach większych, umiejętnie prowadzonych, znajdują pracę. Produkcja musi się zmniejszyć, ponieważ nabywca bez pieniędzy nie może wyzyskać ziemi, a funduszy na zagospodarowanie państwo dać mu nie jest w stanie w obecnym czasie.

Ziemianie oświadczają się za prywatną parcelacją, która dotąd dużo rozparcelowała i sprawnie działała. Odezwa kończy się słowami:

„Ponownie wypowiadamy wobec współczesności i pokoleń przyszłych ostrzeżenie przed skutkami projektu ustawy, która wywoła zamęt i zawody, ubóstwo i niemoc, wstrzyma rozwój kultury i siły narodu, wstrząśnie państwem i jego stanowiskiem wśród sąsiadów".

Minister Benesz o położeniu.

Minister Benesz oświadczył na wtorkowem posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych, że umowa o zabezpieczeniu granic nie powinna naruszyć Traktatów i że Niemcy dadzą najlepszą rękojmię pokoju w Europie, gdy wstąpią do Ligi i zgodzą się na jej przepisy. Pan Benesz jest zatem, ażeby życzenia i wnioski Niemiec rozpatrzeć sumiennie, bo być może, że Niemcy pragną rzeczywiście pokoju pod wpływem ostatnich przeżyć. Najważniejszą ostoją pokoju międzynarodowego pozostanie sojusz francusko angielski i pomiędzy tymi dwoma krajami dojdzie jeszcze do ściślejszych stósunków, choćby się nawet umowa o ubezpieczeniu granic nie udała. O Polsce p. Benesz powiedział, że podwyższenie taryfy celnej nie naruszyło bynajmniej tych stósunków i że podjęte ponownie układy dadzą dobry rezultat.

Obrady nad polską szkołą.

W Senacie toczyły się we wtorek obrady nad polską szkołą. Żyd Rubinstein domagał się materjalnego popierania szkół żydowskich wszelkiego gatunku. Ks. senator Brandys ze Śląska oświadczył, że jego stronnictwo nie przestanie walczyć za wyznaniową szkołą, przesiąkniętą religją. Żydowi Rubinsteinowi zaś powiedział, że w Polsce niema chyba antysemityzmu, skoro się tu Żydom tak dobrze powodzi.

Senator Janta-Połczyński skarżył się na brak łączności szkół gimnazjalnych ze społeczeństwem. Tworzą one w narodzie jakoby obce ciało. Materjał nauczycielski jest niedokształcony. Domagał się dalej większego uprawiania ćwiczeń cielesnych, ponieważ młodzież jest nerwowa.

Minister oświaty Grabski powiedział że rząd domagać się będzie od miast tworzenia boisk, chociaż sprawa wychowania cielesnego jest posuniętą ogromnie naprzód. Nauka powinna być uproszczoną. Dzieci o średnich zdolnościach są za bardzo przeciążone. Matematyka, fizyka, język polski, historja i literatura zostaną ograniczone. Szkoła musi mieć więcej łączności z rodziną zaś na Kresach powinna dziatwa obu narodowości zasiadać na wspólnych ławach.

Senator ks. Maciejewicz domaga się lepszych przykładów w życiu od nauczycielstwa.

Pod adresem Reformy Rolnej.

Piszą nam: Dawniejsze majątki barona Eckersteina Krojanty, z folwarkami Powałki, Grunsberg i Kłodawa w powiecie chojnickim sprzedane w roku 1910 i rozparcelowane z wyjątkiem majątku Krojanty, obecnie domena państwowa, w roku 1913 zatrudniały razem 51 rodzin i tak: Grunsberg 13 rodzin, Powałki 20, Kłodawa 18. Osad utworzono razem 43, do tego dodano około 300 morgów magdeburskich z majątku Krojanty. Przyjmując te ostatnie 300 mórg jako trzy osady pozostaje okrągłe 40 rodzin. Zatem straciło utrzymanie 11 rodzin po rozparcelowaniu wyżej podanych 3 folwarków. Według statystyki w latach 1900—1909 odstawiano po zaspokojeniu tych 51 rodzin: żyta przeciętnie 2800 ctr. pojedyńczych (1400 kwintali) owsa 1200 ctr. (600 kwintali), ziemniaków 16 tys (8000 kwintali). W czasie przymusowej gospodarki 1917/18 dostarczono z tych folwarków włącznie z 300 morgami ziemi z Krojant tylko 285 ctr. żyta (142 i pół kwintali), 170 ctr. owsa (85 kwintali), i 680 ctr ziemniaków (340 kwintali). Przytem osadnicy byli dobrze zagospodarowani, gdyż była komisja kolonizacyjna o nich się starała. Gdyby majątki te nie były rozparcelowane, lub były w rękach tęgich gospodarzy, byłoby wpłynęło około 12—15 000 złotych podatku majątkowego, nie licząc innych podatków. Obecnie poza podatkiem gruntowym nie wpłynie do kasy skarbowej ani grosz.

Powyższe liczby mówią same za siebie. Cóż jednakże dopiero będzie, gdy wejdzie w życie reforma rolna i zacznie się parcelacja wielkiej miary? Takich jak powyższy przykład jest dużo i kto ma choćby szczyptę pojęcia o rolnictwie wiedzieć winien, że gospodarka umiejętna a przedewszystkiem racjonalna na większych obszarach daleko większe wydaje plony, jak mniejsze osady, których właściciele, przeważnie z Małopolski i Kongresówki nie mają pojęcia o nowoczesnej gospodarce rolnej, a w dodatku pozbawieni są przeważnie możności zakupu odpowiednich narzędzi. Jak ta gospodarka na osadach na Pomorzu obecnie wygląda, o tem wiemy dobrze. A coby to było, gdyby Reforma Rolna pozwoliła w dalszym ciągu w podobny sposób gospodarzyć?

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Wypadek, rzucający groźne światło.

W Paryżu zmusili jak wiadomo robotnicy chińscy posła chińskiego, że musiał podpisać dokumenty, wychwalające obecną rewolucją chińską Zebrało się około 100 Chińczyków na dziedzińcu pałacu posła chińskiego i przy pomocy przebiegłości wtargnęli do wnętrzna. Tam poprzecinali wszelkie druty telefoniczne, ażeby im nikt nie mógł przeszkodzić, i przez całą godzinę konferowali z posłem, którego zniewolili pogróżkami do wystawienia telegramu, w którym poseł stwierdza, że rewolucja w Szanghai zjednoczyła cały naród we walce przeciwko wszelkim zakusom imperjalistycznym, to znaczy przeciwko zamiarom opanowania Chin. Dalej życzył narodowi skupiania się aż do wyswobodzenia się.

Drugi dokument wystósowany był do rządu francuskiego, w którym napisano, że za obecny ruch w

Chinach są odpowiedzialni międzynarodowi wrogowie swobód ludu chińskiego. Spokój w Chinach może nastąpić, gdy międzynarodowe wojska usunięte zostaną, gdy rozwiązane zostaną haniebne nieznośne układy, i gdy się indochińskiemu rządowi zakaże mięszać się do spraw chińskich.

Te dokumenty zostały na pośle chińskim wymuszone. W końcu udało się furtjanowi przywołać policję, ale było już zapóźno, ażeby zapobiedz wykonaniu dokumentów, które napsują bezwarunkowo w Chinach ogromnie dużo krwi i wzmocnią rowolucjonistów na duchu.

Nie damy Pomorza ni Śląska.

Francuska gazeta „'Europe Nouvelle“ rozpisuje się o wielkiem znaczeniu Pomorza i Śląska dla Polski. Powiada ona pomiędzy innemi tak:

„Nie wiem czy w Europie zdają sobie dostatecznie sprawę z doniosłości europejskiej zagadnienia Pomorza i Górnego Śląska, ale wiem, że Polska świadoma jest ważności chwili Bo Polacy wiedzą, że istnienie państwa polskiego związane jest z posiadaniem tych ziem, które odwiecznie były polskiemi, dlatego też nie dopuszczają nawet myśli jakiegokolwiek przekształcenia granic niemiecko polskich i gdyby sprobowano wydrzeć przemocą prowincje te matce ojczyźnie, Polacy broniliby je aż do zgonu. Dlatego to Europa zachodnia nie powinna zapomnieć, że ktokolwiek mówi o przekształceniu granic niemiecko-polskich, jako o rzeczy możliwej, jako o temacie do dyskusji, mówi o wojnie i przygotowuje wojnę. Pomorze i Śląsk nie mogą być oddzielone od Polski, jak tylko siłą zbrojną“.

Hindenburg — wojowniczy Prezydent.

Prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg kazał zaraz pierwszego dnia, gdy obejmował urząd Prezydenta Rzeszy, pousuwać z pałacu wszystkie obrazy swego poprzednika Eberta. Ebert kochał się we widokach, wziętych z natury, gdy tymczasem Hindenburg kazał ozdobić ściany samemi bitwami, ażeby okazać narodowi niemieckiemu, jakiego on to wojowniczego Prezydenta posiada.

Wzrost wkładów w bankach niemieckich.

W ostatnim czasie zaczęli Niemcy gromadzić znowu oszczędności w swych bankach Oszczędności w 85 bankach niemieckich wynosiły na 1 stycznia 1924 ogółem 1457 miljonów zł., zaś 30 kwietnia 1925 razem 4979 miljonów w obec 9600 miljonów w roku 1913. Oszczędności te są dość poważne pomimo, że nie przedstawiają tej wartości, co przed wojną.

Chińczycy wbijają cudzoziemców na krzyż

Z Pekinu donoszą, że położenie w Chinach jest bardzo niepewne. Rząd chiński zerwał wszelkie układy. Studenci chińscy wzywają do zaostrzenia bojkotu towarów angielskich i japońskich. Los tych cudzoziemców, którzy nie zdołali na czas schronić się pod opiekę swych władz, jest straszny. Stwierdzono, że wielu z nich zostało ukamienowanych i ukrzyżowanych. A tymczasem zamiast lepiej jest gorzej, ponieważ nienawiść do cudzoziemców ogarnia coraz szersze masy narodu.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Polski kościół w Gdańsku.

Polacy w Gdańsku postanowili pobudować własny kościół, ponieważ pomimo, że kolonja polska w Gdańku jest liczną, mają tylko raz w niedzielę i w święta własne nabożeństwa w kościele św. Mikołaja, a w kościołach po za Gdańskiem niema wogóle polskiego nabożeństwa, chyba z łaski. W obec tak macoszego traktowania przepada dla wiary św. i polskości dużo dusz polskich.

Na razie postanowiono przerobić i to jeszcze w tym roku dawną ujeżdżalnię we Wrzeszczu, którą przyznano rządowi polskiemu z pozostałości po rządach pruskich. Owa ujeżdżalnia ma otrzymać wieżyczkę do sygnaturki. Przebudowy podjął się zupełnie bezpłatnie architekt p. Swiałkowski, pomimo to potrzeba pieniędzy na wewnętrzne urządzenie.

Utworzył się w tym celu komitet pod firmą: „Towarzystwo Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku“. Przewodniczącym jest p. dr. Kubacz, zastępcą p. Czyżewski. Komitet wzywa społeczeństwo do składania ofiar na zbożny cel. I my jak najgoręcej popieramy tę prośbę, ponieważ kościół polski w Gdańsku ma niezmierne znaczenie nietylko dla wiary św., ale dla rozwoju polskości naszej. Kto zatem narodowo-społecznemu dziełu przysłużyć się pragnie, niech złoży ofiarę do Banku Przemysłowców w Poznaniu, oddział w Gdańsku na konto „Towarzystwa Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku“, albo na konto Pocztowej Kasy Oszczędności Warszawa 170139

Na Polsce jest dobry interes.

Jeden z gości angielskich Herbert Wragg oświadczył do przedstawicieli dziennikarskich, że fabrykanci angielscy mieli teraz okazję zrobić na Polsce dobry interes. Gdyby rząd angielski udzielił pożyczki Polsce na potrzeby rolnictwa, możnaby za tę sumę posłać do Polski znaczną ilość maszyn rolniczych i narzędzi. Z Berlina donoszą, że podczas wizyty angielskich gości napomknęli Niemcy o zmianę granic Polski. Anglicy uznali jednakowoż taką zmianę za niepożądaną, gdyż zaszkodziła by ona sprawie pokoju. Polska zaś nie może być państwem słabem.

Czego nas uczy wojna celna z Niemcami?

„Kurjer Poznański“ powiada, że upokorzenie, jakiego nam nie szczędzą Niemcy na polu gospodarczem, powinno być dla nas nauką na przyszłość, ażebyśmy się mogli w stósunku do Niemiec uniezależnić. Będziemy musieli przystąpić do budowy kolei ze Śląska, będziemy musieli pobudować odpowiednie rzeźnie i chłodnie, ażeby módz wysyłać dalej mięso zagranicę, będziemy musieli pobudować sortownia kartofli w Gdyni, ażeby nie być skazanymi na ich wywóz do Niemiec itd. Do tego zmusza nas gospodarcza polityka, jaką uprawiają w obec nas Niemcy. Należy nam się zawczasu przygotować, ażebyśmy mogli jak najrychlej stać się od nich niezależni. Inaczej wyzyskają naszą słabość, jak się o tem przekonaliśmy i będą nas chcieli ujarzmiać nietylko gospodarczo, ale nawet politycznie. Gdy się uzależnimy od ich rynku, wówczas nie oni nas, ale my będziemy mieli ich w ręku, bo oni na wywóz swych przemysłowych wyrobów do Polski są skazani. Na rolnicze produkty jest nam bowiem łatwo znaleść odbiorców, ale za to na produkty przemysłowe jest bardzo trudno.

Wiadomości kościelne.

Błogosławiony Bogumił.

Został ogłoszony dekret, uznający kult Bogumiła Arcybiskupa Gnieźnieńskiego z w. XII i potwierdzający zaliczenie go w poczet błogosławionych

Śmierć hinduskiego biskupa

Podczas pielgrzymki zmarł w Rzymie jeden z biskupów rytuału syryjsko-malabryjskiego, Hindus, mgr. Tommaso Kurialacherry z Trevancore w Indjach.

Jego postać w malowniczych wschodnich szatach zwracała powszechną uwagę podczas ostatnich uroczystości kanonizacyjnych.

Kwitnąca hinduska gmina chrześcijańska na dalekim wschodzie posiada już dzisiaj z pośród krajowców: jednego metropolitę i trzech biskupów, którzy wszyscy otrzymali wykształcenie teologiczne w Rzymie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 25 czerwca 1925 r.

Dziś: Wilhelma opata
słońca wschód 3.40 zachód 8.24.
Księżyca wschód 7.37 zachód 10.45.

Jutro: Jana i Pawła mm.
Słońca wschód 3.40 zachód 8.24.
księżyca wschód 8.41 zachód 11.19

— **Nieszczęśliwy wypadek.** We wtorek wieczorem około godz. 8 wydarzył się w ulicy Człuchowskiej w pobliżu starostwa nieszczęśliwy wypadek, który mógł mieć łatwo śmiertelne skutki. Z naładowanego torfem woza spadł na szosę 12 letni chłopiec robotnika zatrudnionego u p. Różka i odniósł znaczniejsze pokaleczenie na głowie i twarzy.

— **Wyjazd robotników do Francji.** Następny transport robotników rolnych do Francji odchodzi z Chojnic 20 lipca 1925 r.

Robotnicy znający dokładnie pracę rolną chcący wyjechać za pracą do Francji winni się zgłosić celem bliższych informacyj w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Chojnicach. Starostwo pokój 25.

— **Dozwolona szybkość jazdy samochodami.** Ze względu na nadmiernie prędkie jeżdżenie przez miejscowoście zabudowane, przez co może łatwo wyniknąć nieszczęście, a więc już dla samego bezpieczeństwa publicznego podajemy, iż szybkość jazdy samochodami przez miejscowości zabudowane nie może przewyższać na prostej drodze 15 klm. na godzinę, zaś na skrętach 10 klm. na godz., — zatem nie szybciej jak koń idący ostrym kłusem. Przypuszczamy iż publiczność zainteresuje się tym przepisem i współdziałać będzie z kompetentną władzą w zwalczaniu nadużywania przez szoferów tych przepisów.

— **Więcej uwagi.** Zauważono, iż jakieś ręce poczęły zdrapywać napis na ławkach stojących w plantach przy ulicy Mickiewicza. Nie przypuszczamy, aby w tym wypadku dopuścił się ktoś grubej swawoli, lecz niewątpliwie zrobiły sobie dzieci zabawkę. W interesie dobra publicznego, a tem bardziej, iż zeszpeca się upiększenia miasta naszego, apelujemy do rodziców, i opiekunów, aby więcej zwracali uwagi na swe dzieci bawiące się tamże.

— **Autobus** kursujący w powiecie chojnickim nie będzie w przyszłości dojeżdżał do Konarzyn. Ruch do Lipnicy nadal zostaje podtrzymany.

— **Klub Żeglarski Chojnice.** W nadchodzącą niedzielę, jak wiadomo przypada dzień, w którym Klub Żeglarski święcić będzie sobótki na jeziorze w Charzykowie. Wszyscy, którzy kiedykolwiek brali już udział w takim święcie wiedzą jak mile i przyjemnie spędzić można czas urozmaicony koncertem, korsem kwiatowem i iluminacjami łodzi, korowodem kwiatowym, humorystycznemi występami, ogniami bengalskimi, rakietami, sobótkami i świętojańskim balem.

Korso kwiatowe łodzi na wodzie przedstawiać się będzie wspaniale i malowniczo Najładniej udekorowana łódź otrzyma nagrodę. W dniu tym oddany będzie do użytku publiczności 100 mtr. długości pomost wybudowany dzięki hojności i ofiarności pana fabrykanta Kaźmierskiego. Obszar wodny zawarty między dawnym a nowym pomostem stanowi odpowiednie miejsce kąpielowe szczególnie dla niepływających. W czasie chłodnego powietrza nowy dom klubowy, urządzony bardzo sympatycznie, otwiera staropolskim zwyczajem swe gościnne podwoje dając możność korzystania ze schronienia wszystkiej publiczności.

Cena wstępnego wynosi 1 zł. dla większych rodzin i towarzystw zniżka. W razie niepogody uroczystość obchodzona będzie dnia 29 bm. tj. św. Piotra i Pawła.

— **Targ tygodniowy z dnia 24 czerwca.** Żądano następujące ceny: masło 1.20- 1.40 zł. funt, jajka 1.40—1,50 zł. mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 40-60 gr funt, mareny 1 zł., okonie 50 80 gr, szczupaki 1,00 zł. miętusy 1 00 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1,50 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 3.50 za sztuka, kartofle 3.50—4. zł ctr, żyto 17,00 zł ctr, owies 14,40 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—40 zł. za parkę, cebula 40 za litr. karasie 1,00 zł.

Szparagi 0,75—1.30 zł. funt, rabarbarum 20— gr. funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 30 gr. za pęczek. Cebula 20 gr za pęczek. Agrest 35—50 gr. za ltr.

Ogórki 50—2 00 zł za sztukę. Czereśnie 70—90 za litr, kalarepa 50 gr za pęczek, strąki 50 gr za litr, młode grzybki (kurki) 30—50 gr za litr, jagody 90 gr. litr, świeże kartofle 75 gr. litr.

Dzisiejszy targ przy dobrej pogodzie był dobrze obesłano, Ziemniaków było dużo, lecz pomimo to były drogie i płacono 3 50—4. zł. za ctr.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. Program uroczystości 5 cio letniej rocznicy istnienia Tow. Młodzieży św. Stanisława Kostki. W przyszłą niedzielę to jest 28 VI. br. odbędzie się, jak już raz wspominaliśmy, wielki zjazd towarzystw Młodzieży całego Pomorza połączony z uroczystością 5 cio letniej rocznicy istnienia centrali towarzystwa Młodzieży św. Stanisława Kostki w Czersku. Dziś podajemy bliższe szczegóły a raczej dokładny program tej niezwykłej a na Pomorzu pierwszej w wolnej Polsce uroczystości Młodzieży, który jest bardzo urozmaicony a przedstawia się następująco: W sobotę 27 VI 25 r. o godzinie 9 capstrzyk. W niedzielę 28 o godzinie 6 rano pobudka. Powitanie gości na dworcu przez delegacje przy poszczególnych pociągach. O godz. 9.30 zbiórka wszystkich towarzystw przed ogniskiem. Ogólny raport Towarzystw Młodzieży. O godz. 10.15 wymarsz do kościoła. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem. O godz 12.30 wspólny obiad bezpłatny dla gości pozamiejscowych. O godz. 2-giej po południu wymarsz Towarzystw młodzieży na boisko, gdzie odbędą się zawody lekkoatletyczne i turnieje o nagrody. O godz. 4 po południu pochód wszystkich towarzystw do ogrodu p. Brzezińskiego, gdzie odbędzie się 1) Przemowa, 2) Odczytanie kroniki Stowarzyczenia 3) Składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych 4) Wręczenie nagród zawodnikom, 5) Koncert. O godz. 8 mej wieczorem przedstawienie amatorskie pod tyt.: „Niepoprawny szewc“ na sali p. Brzezińskiego. Po przedstawieniu tańce

Karsin. W poniedziałek śś. Piotra i Pawła odbędzie się zabawa strzelecka Towarzystwa Wojaków i Powstańców z Karsina. Wymarsz do strzelnicy o godzinie 2. po południu do pana Landowskiego. Położenie bardzo śliczne. Po odstrzelaniu uda się Towarzystwo na salę pana Wontki, gdzie będą się bawić do następnego rana. O liczny udział uprasza się.

Grudziądz. Z okazji Wystawy Pomorskiej odbędzie się 28 i 29 czerwca święto rzemiosła pomorskiego pod protektoratem Pomorskiej Izby Rzemieślniczej. Ze zaproszenia, które otrzymaliśmy, wynika, że ma to być przegląd sił kulturalnych i gospodarczych Pomorza, ma to być przegląd naszej siły organizacyj-

nej, naszej pracy i naszych dążeń. W pierwszym dniu będzie wielki pochód cechów i organizacyj rzemieślniczych, uroczysta msza na błoniach, zjazd i obrady prezesów i kierowników organizacyj rzemieślniczych, zwiedzenie wystawy, zabawy cechów. W następnym dniu, to jest w święto Piotra i Pawła będzie zjazd i obrady związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych, zjazd i obrady poszczególnych związków cechów piekarskich, zegarmistrzowskich, szewskich, krawieckich, stolarskich ślusarskich i dacharskich.

Dnia 30 czerwca będzie zjazd cechu cukierniczego na województwo pomorskie, a od 5—7 lipca będzie zjazd związku centralnego fryzjerów Rzeczypospolitej.

Grudziądz (Sp. radca Sikorski). W sobotę zmarł tu kupiec grudziądzki i radca miasta śp. Leon Sikorski, który był przez długi czas prezesem związku restauratorów. Nieboszczyk był do ostatnich czasów dzierżawcą restauracji dworcowej.

Osie. W sobotę dnia 19 bm. wieczorem grono nauczycieli i nauczycielek z Nowego, urządziło na sali p. Smejl wieczór Słowackiego ku zasileni Czytelni Ludowej. Program był nader urozmaicony; była deklamacja i odczyt o Słowackim. Najgłówniejszem zaś było przedstawienie jednej części utworu Balladyny. Amatorzy wprost zachwycili nas swą wspaniałą grą, która przy częstem oświetleniu sztucznych ogni jeszcze większe wrażenie wywołała. Amatorów niemilknącemi darzono oklaskami. Wystawiano tu na scenie już różne sztuki dramatyczne, lecz podobnej jak ta jeszcze nie widzieliśmy tutaj. Szkoda tylko, że pomimo zaproszeń i ogłossen przez wywieszanie afiszów publiczności zebrało się mało. Zapewne główną przyczyną tego był wybór dnia nieodpowiedniego. Grono nauczycielskie z Nowego powinno się było poprzednio starać o poradę tutejszych osób choćby kół nauczycielskich, a niezawodnie byłoby się odpowiednich udzieliło wskazówek. Bądź co bądź obywatelstwo polskie powinno mieć więcej zrozumienia i w podobnych przypadkach liczniej się stawić, przecież cel wzniosły a ceny biletów były wzgl niskie. Przy fortepianie była pani Ekert. — Na mający się tutaj odbyć jarmark w przyszły czwartek dnia 25 bm. zjechał się wielki karusel o sile motorowej i oświetleniu elektrycznem. W ubiegłą niedzielę zrobiła tu dobry interes, od południa do późnego wieczora była w ciągłem oblężeniu. Narzekamy na brak gotówki, skąpimy grosza na cele pożyteczne oświatowe lub chwałę Bożą, ale na tańcówki, hulanki i temu podobne błahe rzeczy jesteśmy zbyt hojni i rozrzutni, tam znajdzie się pieniądz Niezbyt wesołe widoki na przyszłość.

Brodnica. W Bukówcu tut. powiatu w nocy na 14 bm. ogień u gospodarza p. Myślińskiego. Spłonął chlew. Poszkodowany ubezpieczony był do 6 000 zł.

— W sąsiedniem mieście Rypinie popełnił przodownik policji Józef Lange samobójstwo. Wystrzelił z rewolweru. Pobudki do samobójstwa dotychczas niestwierdzone.

Dąbrówka, pow. chełmiński. Ofiara pioruna. Podczas burzy przenosiło dwów robotników, zatrudnionych w tutejszym tartaku, deski wzdłuż kolejki polnej. W tej chwili uderzył piorun w robotnika Bronisława Rogalskiego z Siemonia, kładąc go na miejscu trupem. Będący w pobliżu właściciel tartaku p. Fiessel oraz kilku robotników zostali przez uderzenie na chwilę obezwładnieni, jednakże bez skutków szkodliwych dla zdrowia.

Gdańsk. (Polacy w Gdańsku domagają się pomocy od Polski.) Urządzony przez Polaków wiec polski domaga się od rządu polskiego, ażeby powyrzucał z Dyrekcji kolejowej w Gdańsku oraz innych urzędów Moskali, Żydów i przechrztów, ażeby w to miejsce powsadzał ludzi pewnych pod względem narodowym, ażeby urzędy obsadzał miejscowymi Polakami i Pomorzanami, ażeby usuwał od dostaw firmy niemieckie, dopóki Senat bojkotuje firmy polskie. Dalej powzięto rezolucję, ażeby bądź to za pośrednictwem Senatu, bądź też za pośrednictwem Ligi przyznano Polakom te prawa, które im są przyznane przez Traktat wersalski i Konstytucję gdańską.

Dzieci polskie powinne mieć możność uczenia się w języku polskim, Macierzy polskiej powinne być przyznane prawa kontroli nad szkołami polskiemi. Do szkół polskich powinni być powoływani polscy nauczyciele. Język polski powinien być wprowadzony do urzędów gdańskich i do sądownictwa. Powinne być urządzone wybory do dozorów kościelnych. W parafjach, zamieszkałych częściowo przez Polaków, powinne być co niedzielę nabożeństwa polskie.

Z dalszych stron.

Poznań. 2200 dzieci polskich z obczyzny przybywa do Polski na wakacje. Zjazd ten organizuje Związek Obrony Kresów Zachodnich przy pomocy osobnego komitetu, złożonego z przedstawicieli duchowieństwa i organizacyj społecznych. Chodzi nie tylko o to, ażeby dzieci wzmocniły się na ciele, ale ażeby równocześnie wzmocniły się w poczuciu narodowem i w przywiązaniu do polskości.

Poznań. (Katolicki Poznań). Rada miejska postanowiła znaczną większością głosów wystawić na naczelnem miejscu pomnik Serca Jezusowego w dowód wdzięczności Panu Zastępów za wielki i radosny cud odrodzenia Ojczyzny. Pomnik stanie na tem miejscu, na którem stał przedtem pomnik Bismarka. Zatem na miejscu, gdzie stało godło nienawiści, ucisku, buty, przemocy i gwałtu, rozpromieni się przejasne Oblicze Tego, który jest samą Pokorą, Słodyczą i Miłosierdziem.

Sosnowiec. (Sztuczki cyganki.) Niejaka Musiał zawezwała do domu jedną z cyganek, przybyłych do miasta, aby posłuchać interesującej wróżby z kart. Cyganka zażądała czystego papieru, jajka, soli i szklanki z wodą, poczem zaczęła otrzymanemi przedmiotami obracać, tak, iż woda w szklance „sama" zabarwiła się na czerwono, z jajka wydobywała pęki włosów itp. Ukończywszy te ciekawe sztuczki, cyganka chwyciła nagle Musiałową za rękę, mrucząc coś niewyraźnie. Musiałowa poczuła, że dzieje się z nią coś dziwnego, stała się bezwłasnowolną i wypełniła wszystkie rozkazy ognistookiej cyganki, która ją poprostu zahypnotyzowała. I Musiałowa dobrowolnie cygance oddała kapę z łóżka, przykrycie z kanapy i następnie całą posiadaną gotówkę w sumie 50 zł. Cyganka zakazawszy wspomnieć komukolwiek o całem zajściu, oddaliła się pospiesznie, zabierając oczywiście podstępnie zdobyte kapy i gotówkę Dopiero na trzeci dzień po odwiedzinach cyganki Musiałowa otrząsnęła się z letargu i zameldowała o zajściu na policji.

Warszawa. (Pożar kościoła na Woli). W niedzielę spalił się kościół św. Stanisława, jeden z najpiękniejszych w Warszawie. Kościół ten został wybudowany w roku 1904 drogą dobrowolnych datków przez ks. Prałata Łubieńskiego. Pożar wybuchł w samo południe na krótko przed 2 godziną i to w najniebezpieczniejszych miejscach, bo na chórze i wieży. Straże pożarne były wkrótce na miejscu i zabrały się energicznie do tłumienia pożaru, ale niewiele co ocalało. Wieża się spaliła, wszystkie szyby od gorąca porozbijały się, rozprysł się również zegar na wieży, stopiły się dwa największe dzwony, ważące około 70 centnarów, ocalał jeden tylko. Ks. Proboszcz Prałat Popławski wraz z wikarym ks. Stelmaskim weszli do wnętrza wśród dymu i ognia i zdołali ocalić Najświętszy Sakrament. Kosztowniejsze sprzęty i naczynia ocalały również

Przyczyna pożaru nie została dotąd wyjaśnioną. Mówią, że pożar powstał od spięcia prądów od motoru elektrycznego, który poruszał miechy organów na chórze.

Piotrków Trybunalski. O 4 km. od Piotrkowa leży obszar około 200 morgów wielki, który w roku 1923 podzielony został na przeszło sto półtora morgowych działek, które rząd odstąpił urzędnikom piotrkowskim pod warunkiem, że pobudują na parcelach mieszkalne domy w przeciągu kilku lat. Przyszłą osadę postanowiono Poniatowem nazwać. Połowa ulic w Poniatowie jest już wysadzona młodemi drzewkami. Nagromadzono już pod budowę domów szosy cegieł i pobudowaniem tego miasta-ogrodu zajęła się spółdzielnia budowlana urzędnicza. Stanowić ma to miasta-ogród chlubę naszego stanu urzędniczego

Kraków. (Geszefciarskie kościoły). Pokłócili się ze sobą pasterze owieczek Narodowego kościoła w Krakowie, i to „ksiądz" Ptaszek i „Biskup" Bończak, i rozeszli się. Bończak został przy swym Narodowym kościele, a Ptaszek utworzył dla urozmaicenia gatunek starokatolickiego kościoła. Jakiemi są owe kościoły świadczy list, który Bończak wysłał do socjalistyczno żydowskiego „Naprzodu". W tym liście ubolewa nad osłabieniem swej owczarni wskutek rozłamu. Kościół Narodowy stoi pod patronatem socjalistów. Dobrane towarzystwo. Pewnie się socjaliści wkrótce postarają o to, ażeby go zrobić międzynarodowym.

Ostatnie telegramy.

Położenie w Chinach coraz gorsze.

Rząd angielski naradza się nad obmyślaniem daleko idących zarządzeń, ażeby ratować w Chinach powagę i majątki europejskie. Ruch rewolucyjny przeciw cudzoziemcom zaczyna bowiem ogarniać coraz szersze masy narodu. Przedstawiciele 48 wyższych szkół powzięli świeżo rezolucję, domagającą się zerwania stósunków dyplomatycznych z Anglją. Niedawno zamordowano w Kantonie inżyniera angielskiego, a ostatnio zastrzelono na ulicy kasjera szpitala jakońskiego, który miał przy sobie 5 000 dolarów. Jest nawet pogłoska, że Japonja wypowiedziała skutkiem tego wojnę Południowym Chinom.

Bójka w parlamencie francuskim.

Gdy w parlamencie francuskim komunistyczny poseł Doriot zaczął wysławiać w swoich wywodach kulturę i postęp Rosji sowieckiej w przeciwstawieniu do kultury i postępu krajów Zachodu rzucił się na komunistę poseł pułkownik Piquot i spoliczkował go dotkliwie, poczem wywiązała się ogólna bójka i musiano przerwać dalsze obrady. Socjaliści nie chcą więcej popierać polityki rządu francuskiego.

O opuszczenie Zagłębia Ruhry.

Rada Ministrów francuskich potwierdziła zarządzenia w sprawie opuszczenia zagłębia Ruhry. Odpowiednie czynności rozpoczną się w najbliższym czasie.

O wychodźców rosyjskich.

Według warszawskiego rosyjskiego dziennika „Za Swobodu" zwrócił się poseł sowiecki w Warszawie do rządu polskiego z żądaniem o wydalenie z Polski wychodźców rosyjskich.

Podejrzane samoloty bolszewickie.

Na pograniczu sowiecko polskiem samoloty bolszewickie prowadzą podejrzane manewry. Utrzymują, że czynią zdjęcia fotograficzne z pogranicza.

Przed sądem bolszewickim.

W Moskwie rozpoczął się przed najwyższym sądem wojskowym proces przeciw b. konsulowi polskiemu w Tyflisie, p. Łaskiewiczowi, oskarżonemu o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Łaskiewicz miał być wymieniony za Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Francja i Hiszpanja

zawarły umowę w sprawie zamknięcia wybrzeży Marokka. Okręty zawijające do portów marokańskich poddawane będą ścisłej rewizji.

Z Chin.

W Kantonie wielotysięczny tłum studentów, robotników i żołnierzy chińskich zwartym pochodem ruszył w stronę dzielnicy angielskiej. Wywiązała się strzelanina z karabinów maszynowych. Zabity został pewien kupiec francuski i kilku Anglików odniosło rany. W Wu-Czeu zabity został japoński komisarz celny. Budynek celny został ograbiony. W Chin-Kiang znieważono konsula japońskiego. W mieście Hong Kong wzburzenie Chińczyków wzrasta z każdą chwilą.

Agitacja bolszewicka w Ameryce.

W grudniu 24 r. Moskwa przyznała 40 000 dolarów na agitację komunistyczną w Ameryce. Od stycznia 25 r. bolszewicy wydają miesięcznie 25 tys. dolarów na agitację w Ameryce, to też partja komunistyczna pomimo prowadzonej z nią zaciekłej walki rozszerza się zwłaszcza wśród młodzieży. Rząd amerykański przewiduje ostre zarządzenia celem stłumienia tej agitacji. Za szerzenie idei komunistycznych karać chcą więzieniem nie mniej trzech lat.

Odkrycie pól złota w Afryce.

W angielskiej Afryce Centralnej odkryto nowe pole złota, obszaru 8 tys mil kwadratowych.

Szydła z miecha wychodzą.

Demokraci niemieccy zwalczają z całą zaciętością umowę o zabezpieczeniu granic. Prezes bawarskich min. Koch oświadczył, że co było niemieckiem, musi niemieckiem pozostać.

Sześciomiesięczne odszkodowanie

otrzymają robotnicy fabryk tytoniowych, przyjętych przez monopol. Tak uchwaliła Komisja Skarbowa.

Z Francją postępują jak z Polską.

Pomiędzy Francją a Niemcami zanosi się na zerwanie rokowań handlowych Delegacja francuska nie przyjęła ostatnich przedłożeń niemieckich.

Reforma rolna.

Na murach Warszawy wywieszono odezwę, na której 68 stowarzyszeń i związków zaprotestowało przeciw przymusowej parcelacji. Za przyjęciem głosować będzie „Piast" i socjaliści. „Wyzwolenie" zwalcza projekt jak najostrzej, tak samo Białorusini i Ukraińcy. Związek Ludowo-Narodowy postanowił rozstrzygnąć swoje postępowanie na wtorkowem posiedzeniu.

Powódź w Australji.

W Australji w prowincji Nowej Walji wyrządziła powódź wielkie szkody. Kilka miast jest poważnie zagrożonych.

Zbyszko Cyganiewicz pobity i strasznie ranny.

Wszechświatowej sławy zapaśnik polski Zbyszko Cyganiewicz został w St. Louis zwyciężony przez Amerykanina Joe Stechera. Ma złamanych kilka żeber. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Widmo połączenia Austrji z Niemcami.

W sali ratusza we Wiedniu urządzili wszechniemcy wielki huczek za połączeniem Austrji z Niemcami. Nagadali się, ale ostatecznie skończyło się na niczem, bo zapały Austrjaków ochłodły nieco w stosunku do Niemiec.

1000-letnia uroczystość.

Rząd bułgarski zorganizował w bieżącym roku 1000 lecie zjednoczenia państwa bułgarskiego.

Do | Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do | Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Wyklęcie Abdel Krima.

Sułtan Fezu Mulej Jussef zamierza w najbliższym czasie wydać orędzie, pozbawiające Abdel Krima, godności kalifa. Skutkiem tego zmaleje ogromnie jego znaczenie wśród ludności.

Echa sprawy Steigera.

Jak wiadomo, chcieli żydzi swego landsmana Steigera zmyć z zarzutu zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, rzucając podejrzenia na chrześcian. To im się nie udało i Steiger stanie przed sądem. Równocześnie wytoczono proces jego obrońcy, adwokatowi Grekowi na to, że pisał do niego list, pocieszając go, że jego „męczarnie“ wnet się skończą.

Warszawa miljonowem miastem.

Warszawa liczyła 1. kwietnia 1 002 099 mieszkańców. Jest ona co do mieszkańców 10 największem miastem w Europie.

Pół miljona koron dla Amundsena.

Do rozporządzenia Amundsena na ponowną wyprawę pod biegun północny wyznaczono pół miljona koron.

Zaufanie dla rządu Painleve.

Parlament francuski wyraził rządowi Painlevy zaufanie 510 głosami przeciw 80 w sprawie walk w Marokko

Przed procesem Muraszki.

Śledztwo w sprawie Muraszki jest na ukończeniu. Z bitych komunistów Bagińskiego i Wieczorkiewicza zastępować będzie adwokat Duracz, który domagać się będzie 10 tys. zł. odszkodowania za straty moralne. Żony Bagińskiego i Wieczorkiewicza są już w Moskwie.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Ochotnicza Straż pożarna. W piątek dnia 26 bm. o godz. 7 wieczorem ćwiczenia. Zbiórka na placu Piastowskim Komendant.

Chojnice Klub żeglarski Chojnice. W czwartek dnia. 25 czerwca o godz. 8 i pół wieczorem zebranie w hotelu pana Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na III kwartał

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę kwartalną z opłatą pocztową razem **6,24 złotych**

______ dnia ______ 1925

Imię i nazwisko ______

miejscowość ______

ulica ______

pokwitowanie poczty ______

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc lipiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

______ dnia ______ 1925

Imię i nazwisko ______

miejscowość ______

ulica ______

pokwitowanie poczty ______